



**Ks. WALDEMAR
PACKNER**

redaktor wydania

Bóg mówi tylko w ci-
szy – a my żyjemy we
wszechobecnym hałasie.
Tylko ten jest w stanie zbli-
żyć się do Boga i usłyszeć
Jego głos, kto zdolny jest do
milczenia i wewnętrznego
spokoju. Ogarniający nas na
każdym kroku hałas sprawa-
wia, że coraz trudniej usły-
szyć szept Boga. Kończący
się Rok Walki z Hałasem
miał nam przypomnieć, że
hałas niszczy i zabija – nie
tylko życie fizyczne. To du-
chowe również!

Więcej na stronach IV–V

ZA TYDZIEŃ

- MODELARSTWO – sport, który uczy, rozwija i wychowuje. O ciekawej propozycji spędzania wolnego czasu i pasjonującym hobby
- 15. rocznica śmierci HORSTA BIENKA, pisarza, poety i reżysera

Poświęcenie odnowionej mogiły na bytomskim cmentarzu

Śmierć jest jak złodziej

– Pamięć o tamtych tragicznych wydarzeniach świadczy o waszej chrześcijańskiej kulturze – powiedział bp Gerard Kusz do uczestników nabożeństwa za 145 górników, którzy 82 lata temu zginęli na kopalni „Rozbark” w wyniku eksplozji pyłu węglowego.

Była to największa katastrofa górnicza na naszych ziemiach. Po wielu latach udało się odrestaurować bardzo zniszczony pomnik ofiar, który znajduje się na cmentarzu parafii św. Jacka przy ul. Staffa w Bytomiu. Dzięki żmudnej pracy Magdaleny Buchalik, konserwatora kamienia, odczytane i zrekonstruowane zostały wszystkie napisy w języku niemieckim, łącznie z ówczesną nazwą kopalni „Heinitz”. W mogiłe złożono ciała 122 górników, pozostałych 23 spoczęło na cmentarzach w Piekarach, Karbiu, Chechle i Radzionkowie.



KLAUDIA CWOŁEK

25 listopada bytomscy księża, górnicy i parafianie spotkali się na wspólnej modlitwie pod przewodnictwem bpa Kusza, który poświęcił pomnik, dziękując za jego odnowienie. W homilii ksiądz biskup podkreślił, że słowa św. Pawła: „nikt nie żyje dla siebie i nikt nie umiera dla siebie” wyrażają się też w pojęciu „brać górnicza”, trudzie pracy pod ziemią i zagrożeniach

Bp Gerard Kusz przy mogiłę górników, którzy zginęli 31 stycznia 1923 roku, modlił się też za ostatnie ofiary katastrofy w kopalni „Zofiówka” w Jastrzębiu

z nią związanych. – Jeżeli tracicie życie, to tracicie je dla innych – podkreślił bp Kusz i zachęcał do rozważania tajemnicy świętych obcowania. Odnosząc się do odczytanych słów Ewangelii przypomniał, że śmierć jest jak złodziej, że powinniśmy być zawsze na nią przygotowani, by, gdy nadejdzie, nie ogarnęła nas rozpacz.

KC

KOLEJARSKA RODZINA



ROMAN KONZAL

Tradycyjną Mszą św. kolejarze z terenu diecezji gliwickiej obchodzili wspomnienie swojej patronki – św. Katarzyny. Za jej wstawiennictwem zanosili swe prośby w kościele św. Anny w Tarnowskich Górach. Eucharystii przewodniczył bp Jan Wieczorek. – Jest to służba człowiekowi – mówił o pracy kolejarzy ordynariusz gliwicki. – To ludzie, którzy są wierni Bogu, Kościołowi i Ojczyźnie. To są „nasi” ludzie – dodał diecezjalny kapelan kolejarzy ks. Karol Sikora. Patronalne święto było okazją do wspólnego spotkania, które kolejarze często określają jako rodzinne. – Jesteśmy jedną wielką rodziną i nie tylko od święta cenimy sobie opiekę i opatrność św. Katarzyny – powiedział Piotr Dziubek, naczelnik sekcji eksploatacji w Lublińcu.

– **Bardzo dużo jeździłem koleją, ale nigdy nie miałem okazji siedzieć w elektrowozie – powiedział bp Jan Wieczorek**

Gość z Łowicza



Po spotkaniu bp Zawitkowski długo podpisywał swe najnowsze dzieło

BYTOM. „Ciszą malowane” to kolejna książka bp. Józefa Zawitkowskiego i to właśnie ona była powodem niezwyklego wieczoru w bytomskim kościele św. Jacka. W wigilię rozpoczęcia Adwentu Biskup z Łowicza spotkał się ze swymi czytelnikami. Pozycja „Ciszą malowane” – jak przyznaje sam

autor – powstała na prośbę jednego z bytomskich wydawnictw. Najnowsza publikacja bp. Józefa Zawitkowskiego spotkała się z życzliwym przyjęciem przez śląskich czytelników, którzy licznie przybyli do kościoła św. Jacka. Spotkanie autorskie poprzedziła Msza, której przewodniczył Ksiądz Biskup.

Przyrzeczenia złożone

GLIWICE. W uroczystość Chrystusa Króla w gliwickiej katedrze 9 kandydatów złożyło przyrzeczenia i stało się pełnoprawnymi członkami Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży. Mszy przewodniczył ks. prałat Konrad Kołodziej. – Jestem w KSM-ie od 2 lat. Cieszę

się, że złożyłam przyrzeczenia i stałam się pełnoprawnym członkiem Stowarzyszenia – powiedziała Karolina Krzykawska z parafii Wszystkich Świętych w Gliwicach. Po Mszy młodzież zebrała się na poczęstunku w Centrum Edukacyjnym Jana Pawła II.

Muzyczna uczta

GLIWICE SOŚNICA. Trzy połączone gliwickie chóry wraz z solistą w akompaniamencie orkiestry – w sumie grubo ponad 100 osób. Tak bogatą oprawę muzyczną miały niedzielne Nieszpory w kościele św. Jacka w Gliwicach Sośnicy. Muzycy wykonali nieszpory Ignatza Reimana. – To śląski kompozytor okresu romantyzmu, który pisał dzieła dla chórów kościelnych – przy-

bliżał postać wybitnego muzyka diecezjalny referent ds. muzyki ks. dr Franciszek Koenig. We wspólnym modlitewnym śpiewie połączyły się: chór „Katedralny”, chór „Cantemus” z par. św. Antoniego, chór „Cantabile” z par. św. Anny i chór „Sośnica” z par. NMP Wspomożenia Wiernych. Chórom przygrywała orkiestra dęta KWK „Sośnica”. Całością dyrygował Lechosław Podolski.

Gliwickie chóry i orkiestra zjednoczyły swe siły



Nagrodzeni zbieracze

ZABRZE. Najbardziej aktywnych „zbieraczy” książek wyróżniło Stowarzyszenie „Civitas Christiana”, które prowadzi w Zabrze wypożyczalnię podręczników szkolnych. Niezwykła biblioteka funkcjonuje dzięki operatywności samych uczniów. To oni organizują zbiórki podręczników przy okazji konkurując o tytuł najlepszego zbieracza. – Kiedy powstawała wypożyczalnia postanowiliśmy, że gros podręczników będzie

pochodziło ze zbiórki publicznej. I tą zbiórką jest konkurs „Zbieracz”, który jest adresowany do zabrzańskich szkół – mówi Brygida Sarad ze stowarzyszenia „Civitas Christiana”. Najbardziej aktywne szkoły zebrały ponad 200 podręczników, które bezpłatnie wypożyczono zabrzańskim uczniom z rodzin najbardziej potrzebujących pomocy. Od września tego roku z zasobów wypożyczalni wydano 6 tysięcy książek.

Dyplomy wręczone

GLIWICE. Bp Jan Wiercok wręczył czterem tegorocznym absolwentom Studium Muzyki Kościelnej w Gliwicach dyplomy ukończenia nauki. W tym roku otrzymali je Karolina Charciarek i Maria Kołoch (obie z diec. opolskiej) oraz Krzysztof Kotoński i Sylwia Pierończyk (diec. gliwicka). Dyplom ukończenia studium uprawnia do podjęcia pracy w charakterze organisty. – Życzę wam, abyście twórczo wykorzystali zdobytą wiedzę i umiejętności – powiedział absolwentem gliwicki Ordynariusz. – W 10-letniej historii studium, gdzie nauka trwa 5 lat, dyplom jego ukończenia otrzymało 25 organistów – powiedział-



Piękno liturgii w dużym stopniu zależy od gry organisty – powiedział bp Jan Wiercok

ła dr Mariola Brzoska, dyrektor Studium Muzyki Kościelnej w Gliwicach.

List do św. Mikołaja

INICJATYWA FKZG. Z ciekawą inicjatywą wystąpiła nowa organizacja Forum Kobiet Ziemi Gliwickiej, której celem jest walka o poprawę statusu kobiety, integracja środowisk zawodowych oraz włączenie się w proces aktywizacji kobiet. Stowarzyszenie będzie także pracowało na rzecz społeczności powiatu gliwickiego i miasta. Dzieciom od 3 do 12 lat Forum proponuje udział w zabawie „List do św. Mikołaja”. Do 11 grudnia należy wrzucić do specjalnych skrzynek, roz-

stawianych na terenie powiatu gliwickiego, list lub rysunek na temat: gdybyś był Świętym Mikołajem, co zrobiłbyś, aby wszystkie dzieci były szczęśliwe? 20 dzieci zostanie zaproszonych do Bajdocji i otrzyma święte paczki. O tym, gdzie znaleźć skrzynki na listy do św. Mikołaja, usłyszysz w Radiu Plus. Każdy list musi być podpisany oraz zawierać adres i nr telefonu. Listę dzieci zaproszonych do Bajdocji opublikują „Nowiny Gliwickie” 15 grudnia, poda ją także Radio Plus.

FORUM
Kobiet
ZIEMI
GLIWICKIEJ



Wystawa i aukcja w Centrum im. Jana Pawła II

Dziewczyna i perły

Najchętniej kopiuje Vermeera. Lubi malarstwo holenderskie za niesamowite światło i spokój. Zabrzańskie mieszkanie Haliny Swobody wygląda jak pracownia. Obrazy nie ozdabiają, tylko tu mieszka.

Jej fascynacja tym XVII-wiecznym Holendrem zaczęła się, kiedy zobaczyła „Dziewczynę w perłowych kolczykach”. Nigdy nie widziała oryginału, ale kiedy znalazła się w galerii malarstwa starych mistrzów w Dreźnie, z sali z Vermeerem nie mogła wyjść. – Pięknie opowiada o codziennym życiu, malarstwem uświęca zwyczajne zajęcia. Czy robię kopie? Nie wiem. To raczej suma moich spostrzeżeń, wolna interpretacja dzieł mistrzów – mówi Halina Swoboda. Kopie robi od siedmiu lat. Często mówi, że nie maluje tych obrazów, a „głaska”. Zaczęło się od tego, że siostra poprosiła ją o



Halina Swoboda lubi kopiować holenderskich mistrzów

obraz Czarnej Madonny. Malowanie w jej życiu przypadło na czas, kiedy ma już za sobą pracę zawodową. Wcześniej nie zajmowała się tym, ale zawsze nasłuchiwała, co ciekawego dzieje się w sztuce, szukała albumów malarskich wartych uwagi.

Dzisiaj w mieszkaniach całej Europy wisi około 300 jej kopii. Znajomi proszą o konkretne obrazy. Koleżanka z Berlina przesłała album Spitzwega z

przyklejonymi żółtymi karteczkami, którymi zaznaczyła swoje „zamówienie”. Od niedawna zajmuje się również ceramiką. Wtedy ze stolika w pokoju znikają koronkowa serweta i porcelana, a pojawiają się narzędzia do formowania gliny. Potem zawozi prace do wypalenia w piecu u znajomych ze Stowarzyszenia Ceramików.

11 grudnia w gliwickim Centrum Jana Pawła II otwarta zostanie wystawa prac Haliny Swobody. Znajdą się na niej kopie Vermeera, Klimta, van Eycka, Moneta i Maneta.

MIRA FIUTAK



już po raz szósty

Infolinia dla bezdomnych

0 800 245 000 – to numer bezpłatnej śląskiej infolinii dla bezdomnych. Można tu uzyskać informacje o miejscach noclegowych i placówkach udzielających pomocy osobom pozbawionym dachu nad głową.

Z danych Ministerstwa Pracy wynika, że w województwie śląskim może być nawet 8 tysięcy ludzi bez dachu nad głową.

Śląska infolinia dla bezdomnych jest uruchamiana od 1999 roku, przed każdą zimą. Mogą i powinny z niej korzystać nie tylko osoby bezdomne, ale również mieszkańcy województwa, którzy będą chcieli udzielić pomocy osobom nocującym na klatkach schodowych, strychach, czy też np. w domkach znajdujących się na terenie ogródków działkowych – wyjaśnia

rzecznik wojewody śląskiego Krzysztof Mejer.

Infolinia jest bezpłatna i działa całodobowo. Można na nią dzwonić z każdego telefonu stacjonarnego i automatu telefonicznego. Oprócz infolinii w Centrum Zarządzania Kryzysowego Wojewody działa także system informacji dla służb udzielających pomocy bezdomnym. Jeżeli policja lub straż miejska będą miały pro-

blem z umieszczeniem osoby bezdomnej w schronisku lub w szpitalu, służby wojewody muszą znaleźć inne miejsce, gdzie taka osoba zostanie przyjęta. Na Śląsku działa ponad 200 placówek świadczących pomoc osobom bezdomnym. Funkcjonuje też 59 jadalni, stołówek, punktów wydawania żywności oraz 2 łaznie, 3 punkty sanitarne i 4 specjalne punkty medyczne.

ZAPROSZENIE NA AUKCJĘ

Aukcja odbędzie się 11 grudnia br. o godz. 17.00 w auli Centrum Edukacyjnego im. Jana Pawła II w Gliwicach (obok katedry). Na licytację zostaną wystawione cztery kopie obrazów Jana Vermeera autorstwa Haliny Swobody: (obok na zdjęciach) „Kobieta w błękitnym kaftanie czytająca list”, „Kobieta w naszyjniku z pereł”, „Kobieta z dzbanem”, „Żołnierz i śmiejąca się dziewczyna”.

Pieniądze przeznaczone zostaną na konserwację XVIII-wiecznej rzeźby Chrystusa Zmartwychwstałego, pochodzącej z pracowni Melchiora Österreicha, która w przyszłości znajdzie się w muzeum diecezjalnym. – To piękny przykład baroku. Twórca ten doskonale rzeźbił postacie, jego prace znajdują się w kościele w Rudach i na ratuszu gliwickim Immaculata – mówi Anna Szadkowska, diecezjalny konserwator zabytków.

Obrazy wystawione na aukcję można oglądać w sekretariacie centrum od 7 grudnia br. w godzinach 17.00–20.00.

Po pierwsze – utrata
słuchu. Po drugie
– wrzody żołądka,
a po trzecie zawał serca.
Trudno w to uwierzyć,
ale hałas może być
przyczyną wielu schorzeń.
To jeden z wielkich
wrogów człowieka.
Stąd nie dziwią
protesty bytomian
czy gliwiczian
przeciw hałasowi
w ich miejscu
zamieszkania.

tekst
PAWEŁ JUREK

Halasujący sąsiad, szum kaloryfera czy przejeżdżająca koło naszego domu ciężarówka – to wszystko może być odbierane jako hałas. Nieprzyjemne dźwięki otaczają nas niemal na każdym kroku i bardzo trudno przed nimi uciec.

Partner cywilizacji

Nasi przodkowie żyjący jeszcze w XIX wieku nie mieli praktycznie problemów z hałasem. Nie było urządzeń technicznych ani samochodów. Ewentualny hałas ograniczał się jedynie do kłótni z sąsiadem albo odgłosów zwierząt. – Wszystko, co obecnie związane jest z hałasem, praktycznie wytworzył człowiek – przyznaje fizyk-akustyk dr Ryszard Hnatków. – Hałas pojawił się około 100 lat temu. Jeszcze przed II wojną światową nie było wielkiego z nim problemu – dodaje.

Dziś, niestety, problem ten urósł do wielkiej rangi i wiele spraw związanych z hałasem regulują odpowiednie normy.

Połowa Polski żyje w hałasie

Z najnowszych badań wynika, że już prawie 50 proc. Polaków żyje w strefie, w której występuje hałas rzędu 70 dB. W grupie tej aż 2/3 stanowią mieszkańcy miast. Hałas stał się prawdziwą plagą codziennego życia. Spowalnia reakcje umysłowe, koncentrację uwagi i drastycznie obniża iloraz inteligencji. Jest stresogenny, źle wpływa na normalne funkcjonowanie organizmu – oddychanie, pracę serca – i obniża jego odporność.

Hałas jest bardzo niebezpieczny dla młodych ludzi. Badania dowiodły, że dzieci uczące się w szkole o znacznie podwyższonym poziomie hałasu mają gorsze wyniki w nauce. Wiadomo również, że mniej wrażliwe na hałas są kobiety.

Możliwa głuchota!

Hałas ma największy wpływ na słuch człowieka – niszczy go powoli, ale skutecznie. Z dru-



ROMAN KONZAL

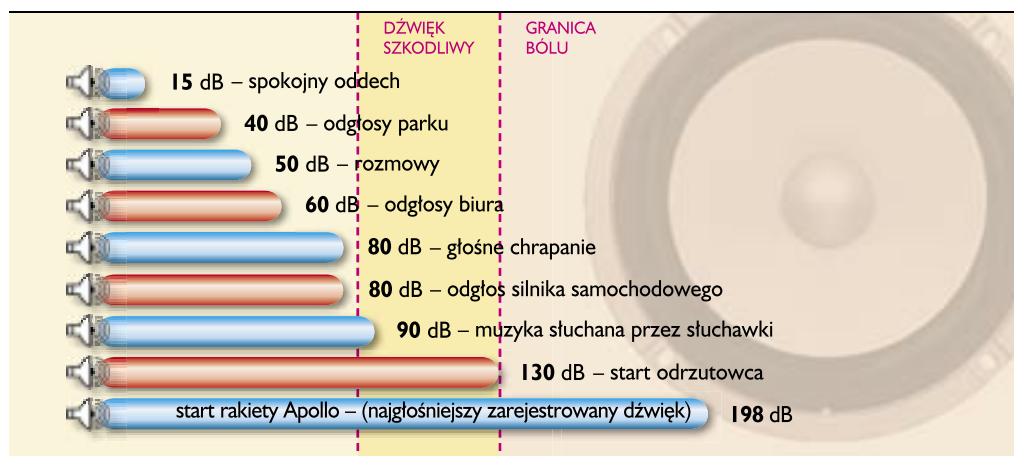
giej strony jest w stanie w ciągu krótkiej chwili bezpowrotnie go uszkodzić. – Są różne rodzaje urazów akustycznych: ostry i przewlekły – wyjaśnia ordynator oddziału laryngologicznego Szpitala Wielospecjalistycznego w Gliwicach dr Jacek Iwko. – Ostry uraz powodują dźwięki o dużym natężeniu, np. wybuch, wystrzał, uderzenie otwartą ręką w ucho. Takie dźwięki mogą uszkadzać narząd słuchu na różnym poziomie. Czasem doprowadzają nawet do

Samochody są jednym z głównych „producentów” hałasu w śląskich miastach

trwałej głuchoty. Przy przewlekłym urazie hałas działa ciągle. W związku z tym nie jest to powód leczenia szpitalnego. Natomiast należy obserwować problem w poradniach laryngologicznych lub foniatrycznych – dodaje.

Osobnym problemem są tu inne schorzenia, jakie może wywoływać hałas. – Między innymi może on mieć wpływ na psychikę, układ nerwowy, układ sercowo-naczyniowy. Jeżeli nałoży się to na inne czynniki, to hałas mo-

Poziom hałasu



Problem



że być przyczyną różnych problemów kardiologicznych lub wrzodów żołądka – mówi dr Iwko. Hałas jest bardzo niebezpieczny także dla kobiet w ciąży, gdyż oddziałuje bardzo niekorzystnie na dziecko. Głośne dźwięki mogą być zagrożeniem dla jego rozwoju.

Drogi i autostrady

Komunikacja jest jednym z podstawowych „producentów” hałasu. Szczególnie narażone są na nią osoby mieszkające w pobliżu ruchliwych dróg, linii kolejowych lub lotnisk. W ostatnim czasie wiele skarg na uciążliwość hałasu komunikacyjnego kierowali mieszkańcy Gliwic. W Bytomiu Stolarzowicach trwa dyskusja z władzami o możliwości zmiany przebiegu autostrady A1. Obawy co do skutków, które niesie hałas, są najczęściej uzasadnione, jednak specjaliści różnych branż przekonują, że zadbali o zachowanie odpowiednich norm. – Każda projektowana droga musi mieć wstępną ocenę hałasu już na etapie projektowania – przekonuje dr Hnatków, który liczył zasięg hałasu dla śląskiego odcinka autostrady A1.

– Nigdzie normy nie powinny być przekroczone – dodaje.

Mało głośny problem

Hałas, choć głośny, nie potrafi wzbudzić wielkiego zainteresowania wśród wielu ekologów. W zdecydowanej większości zajmują się oni zanieczyszczeniami wód czy powietrza. Głośny temat niestety nie jest odpowiednio nagłośniony. Nieco zmienił to kończący się rok walki z hałasem, który w środkach masowego przekazu przypominał o wielkim jego niebezpieczeństwie. Pytanie tylko, jak długo będziemy o tym pamiętać. ■

HAŁAS

– każdy dźwięk szkodliwy, nieprzyjemny i niepożądany. Szkodliwy dla zdrowia człowieka zarówno ze względu na możliwość uszkodzenia jego narządu słuchu, jak również niekorzystnie wpływający na jego psychikę.

DECYBEL [dB]

– jednostka opisująca natężenie dźwięku. Decybel to jedna dziesiąta bela (od nazwiska Aleksandra Grahama Bella – wynalazcy telefonu). Decybel nie opisuje głośności dźwięku, gdyż ta jest parametrem subiektywnym – zależy od wrażliwości ucha słuchacza. Decybel wyraża logarytmiczny stosunek głośności dwóch sygnałów dźwiękowych, porównywalnych przez ucho ludzkie. Jeden decybel jest w przybliżeniu najmniejszym przyrostem głośności, jaki rozróżnia ucho ludzkie. ■

Nie słuchać muzyki przez słuchawki!

50 + 50 = 53!

Rozmowa z dr. Ryszardem Hnatków, fizykiem-akustykiem, wykładowcą Politechniki Śląskiej*



jednokrotnie jest to działanie na nasz organizm nieprzyjemnych i niepożądanych dźwięków, które powodują napięcie nerwowe. Nawet dźwięki, które wydaje sąsiad, grający na jakimś instrumencie, mogą nam przeszkadzać.

PAWEŁ JUREK: Czy hałas jest wrogiem człowieka?

DR RYSZARD HNATKÓW: – Oczywiście, i w pewnym sensie to wróg numer 1. Hałas oddziałuje na bardzo szeroką grupę osób. W wielu przypadkach trudno się przed nim bronić, ponieważ natura nie wykształciła w organizmie człowieka mechanizmów obronnych. W przypadku wzroku wystarczy zamknąć powieki, aby zablokować widzenie. Słuch nie potrafi się bronić w taki sposób i prawie wszystkie dźwięki do nas docierają. Obecnie urazy słuchu są jedną z najczęściej spotykanych chorób zawodowych.

Dlaczego zatem tak rzadko mówi się o tym problemie?

– Sądzę, że niejednokrotnie wynika to z nieznamości tematu. W akustyce wszystkie zjawiska analizowane są tak jak słyszemy – w skali logarytmicznej, a nie liniowej. Tutaj inaczej realizują się działania arytmetyczne. Dla przykładu 50 dB + 50 dB = 53 dB, a nie 100 dB (dB – decybel). Tak wygląda właśnie sumowanie logarytmiczne. Czyli w tym samym przypadku zmniejszenie hałasu z 53 dB do 50 dB oznacza konieczność odjęcia połowy energii, czyli 50 dB.

W ocenie hałasu dokonuje się podziału na hałas szkodliwy i uciążliwy. Czy oba rodzaje hałasu źle wpływają na organizm człowieka?

– Szkodliwy hałas, jak sama nazwa wskazuje, szkodzi bezpośrednio organizmowi, uciążliwy jedynie przeszkadza, ale także źle wpływa na człowieka. Nie-

Szkodliwość hałasu określona jest normami, które na stanowisku pracy dopuszczają poziom najwyżej 85 dB. Uciążliwość w ocenie jest bardziej indywidualna. Zależy m.in. od osobowości i wieku. Uciążliwymi są np. hałasy bytowe: splukiwanie wody, trzaskanie drzwiami, czy dźwięki windy. One nie rzutują bezpośrednio na słuch, ale budzą pewne negatywne skojarzenia i reakcje. Podobnie jest w przypadku hałasów wytwarzanych przez środki komunikacji.

Jakie hałasy najczęściej wpływają na utratę słuchu?

– Dużym zagrożeniem jest tu np. słuchanie przez dzieci i młodzież muzyki za pomocą słuchawek przenośnych odtwarzaczy. Jeżeli siedząc koło młodej osoby słyszymy słaby dźwięk słuchawek, oznacza to, że do jej uszu „dociera” ponad 85 dB – a to jest już szkodliwe. Dzieciom, które po kilku godzin dziennie słuchają w ten sposób muzyki, podwyższa się próg słyszenia. Jeżeli odbywa się to zbyt często, pojawiają się u nich ubytki słuchu. W ten sposób po 2, 3 latach permanentnego słuchania muzyki przez słuchawki może się znacząco pogorszyć słuch. Tu najważniejszy jest zdrowy rozsądek. Rodzice powinni po prostu przez chwilę posłuchać tego, co słuchają ich dzieci. Jeżeli dla nich jest to za głośne, to tym bardziej dla ich pociech.

* Dr Ryszard Hnatków jest także biegłym z listy Ministra Ochrony Środowiska oraz Wojewody Śląskiego z zakresu hałasów i wibracji oraz rzeczoznawcą Ligi Walki z Hałasem.

Jubileusz o. prof. dr. hab. Hugolina Langkammera

Mój profesor

W życiu zdarzają się chwile, które bywają przełomowe, które decydują o przyszłości. W moim przypadku takim przeżyciem była, na początku lat 70., modlitwa w kościele NMP w Bytomiu.

W jednej chwili wszystko dla mnie stało się oczywiste. Po wielu latach zmagania poznałem, że moją drogą życiową będzie zakon franciszkański.

Panewniki stały się na wiele lat moim domem. Gdy jako alumn pojechałem na sympozjum do Krakowa, wykład wygłosił wówczas młody, lecz już znany biblista o. prof. Hugolin Langkammer. Przysłuchiwałem się jego słowom i wówczas przeżyłem kolejny zwrotny moment w życiu. Pomyślałem, że moim szczególnym zadaniem będzie studium Słowa Bożego, aby to Słowo innym lepiej przekazywać. Ale jak zostać biblistą?

Kilka miesięcy później o. prowincjał Damian Szojda zapowiedział, że do naszego klasztoru przybędzie z gościnnym wykładem o. prof. Hugolin Langkammer, który wykladał w Lublinie (KUL). Nadarzyła się dla mnie okazja, aby osobiście poznać Profesora. Po wykładzie o. Hugolin zwrócił się do nas z apelem, byśmy u niego pisali prace magisterskie. Na sali było nas około 40 alumnów. Zapanowała głęboka cisza. Wówczas zrozumiałem, że nadeszła dla mnie długo oczekiwana chwila. Patrząc na wyciszoną salę, z drżeniem podniosłem rękę. Profesor natychmiast to zobaczył i równie błyskawicznie podał mi temat pracy, który dotyczył zagadnień doktryny św. Pawła. Od tego momentu rozpoczęła się moja przygoda z biblistyką, często spotykałem się z Profesorem.

Będą potrzebni uczeni

Po święceniach kapłańskich już wiedziałem, że będę studio-

wał biblistykę. Jako zakonnik musiałem jednak otrzymać na to pozwolenie. I tu o. Hugolin również przyszedł mi z pomocą. Zapewnił przełożonych o potrzebie takich studiów dla naszej prowincji. W ciężkich chwilach strajków i stanu wojennego o. Profesor przychodził z pomocą. Mówił nam, studentom, o swoich planach naukowych, o potrzebie opracowania teologii biblijnej Starego i Nowego Testamentu, o braku konkordancji biblijnej, słowników i szeregu monografii. To nas mobilizowało i pozwalało spojrzeć poza horyzont wyznaczany szarą rzeczywistością polityczną. Niemal co roku mogliśmy się cieszyć nową książką o. Hugolina, który nas zachęcał swoim przykładem do rzetelnej pracy. Uczyliśmy się języków biblijnych, wchodziliśmy coraz głębiej w tajniki egzegezy.

Dla każdego życzliwy

W tym okresie bardzo lubiłem odwiedzać Profesora w jego lubelskich pokoikach. Były bardzo małe, lecz wszędzie było dużo książek, jak mi się wówczas wydawało, były napisane we wszystkich językach świata. Tu o. Langkammer siedział do późnych godzin nocnych i pisał kolejne artykuły i książki. Pewnego dnia, gdy u niego przebywałem, nagle zapytał mnie, czy już odmówiłem brewiarz. Zrozumiałem, że troszczy się również o moje życie zakonne i kapłańskie. Zawsze był zainteresowany tym, co dzieje się w Panewnikach, sam przynależąc do innej prowincji zakonnej. Na seminariach naukowych motywował nas do podejmowania wysiłków twórczych. Jego dewiza to: Pełna życzliwość dla każdego oraz gotowość przyjścia z pomocą.

Ojciec Profesor wykształcił ogromną rzeszę biblistów. Jest otoczony życzliwością i szacunkiem wielu swoich studentów. Każdego z nich zachęca do dalszej pracy, do awansów

naukowych. Dzisiaj okazało się, że zachęty, które dawał o. Profesor w okresie stanu wojennego, były niemal prorocze. Po zmianach politycznych powstało wiele wydziałów teologicznych przy uniwersytetach. Uczniowie o. Hugolina podejmują pracę dydaktyczną i naukową w nowych ośrodkach.

Ojciec Langkammer jest również duszą towarzystwa. Gdy pojawia się na spotkaniu, zawsze wprowadza wspaniałe nastrój franciszkański i braterski. Opowiada wiele aneg-

dot ze swego życia zakonnego i akademickiego. Potrafi rozbawić i zainteresować każdego i nikt w jego obecności się nie nudzi. Każdy jest wprowadzany w wielki i piękny świat, bowiem o. Hugolin czerpie natchnienie do życia z Biblii i z Reguły św. Franciszka.

O. ANDRZEJ S. JASIŃSKI OFM*

**o. prof. dr hab. Andrzej S. Jasiński jest kierownikiem Katedry Egzegezy Ksiąg Starego Testamentu Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego*

O. PROF. DR HAB. HUGOLIN LANGKAMMER

Franciszkanin, wybitny egzegeta, autor 50 pozycji książkowych i kilkuset artykułów z dziedziny egzegezy i teologii biblijnej. Pod jego kierunkiem napisano 30 rozpraw doktorskich, 26 prac licencjackich i 210 prac magisterskich

Urodził się 19 grudnia 1930 r. w Bytomiu Bobrku. Po przyjęciu święceń studiował m.in. w Lublinie i Rzymie. Od 1967 roku pracuje na KUL, gdzie był kierownikiem katedry pism apostołskich NT. W 1982 r. otrzymał najwyższy tytuł naukowy – profesora zwyczajnego. Obok

pracy naukowo-dydaktycznej na KUL prowadził wykłady z biblistyki w zakonnym Wyższym Seminarium Duchownym w Kłodzku, na Papieskim Fakultecie Teologicznym we Wrocławiu oraz na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Opolskiego, gdzie był kierownikiem katedry homiletyki biblijnej. Przez dwie kadencje był prezesem Ogólnopolskiej Sekcji Biblistów Polskich.

O. prof. Langkammer jest członkiem zwyczajnym Towarzystwa Naukowego KUL, a także International New Testament Studies Societas i Goeres Institut. W 1994 r. został odznaczony przez prezydenta RP Lecha Wałęsę Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, a w roku 1997 otrzymał zaszczytny tytuł „Człowieka roku 1997”, nadany przez Amerykański Instytut Badań Bibliograficznych. Wyróżnienie przyznano mu za wybitne osiągnięcia naukowe w dziedzinie biblistyki i krzewienie ogólnoludzkich zasad humanitarnych.



ROMAN CZYŻKA

Konkurs dla dzieci

Wygraj książki

Wspólnie z Wydawnictwem Jedność i gliwickim Radiem Plus zachęcamy dzieci do udziału w konkursie, w którym można wygrać ciekawe książki. Fundatorem nagród jest Wydawnictwo Jedność. Nakładem Jedności ukazują się ciekawa seria „Wyznanie wiary”, czyli pierwszy na rynku polskim komentarz do wszystkich prawd wiary zawartych w Credo, a skierowany do poszukujących chrześcijan. O te i inne książki Wydawnictwa Jedność pytaj w księgarniach. Więcej zobacz na stronie internetowej: www.jednosc.com.pl lub zadzwoń pod bezpłatną infolinię 0 800 137 072.

Aby wygrać książki, należy zadzwonić o godz. 8.30 do Radia Plus w niedzielę, 11 grudnia, podczas audycji „Quizy pani Izy” (tel. do studia 32/ 232-52-32) i odpowiedzieć, skąd wzięła się Calineczka?

W tym tygodniu można wygrać:

■ 33 ODPRĘŻAJĄCE OPOWIADANIA DLA DZIECI



Opowiadania zawierają elementy treningu autogenicznego i są prostą metodą odprężającą, która poprawia samopoczucie dzieci

i przywraca im wewnętrzną równowagę.

■ DETEKTYW ADAMSKI NA TROPIE Zabawy związane z mediami dla dzieci i młodzieży ■



Młodzież z Toszka pomaga potrzebującym

Jesteśmy pośrednikami dobroci ludzi

Rozmowa z **Grzegorzem Gruszką i Tomaszem Obruśnikiem** ze Stowarzyszenia Dobroczynnego „Podaruj serce”.

Ks. WALDEMAR PACKNER: Początek Stowarzyszeniu „Podaruj serce” dała spontaniczna akcja sprzed paru lat.

GRZEGORZ GRUSZKA: – Byliśmy wtedy uczniami liceum, kiedy przeprowadziliśmy zbiórkę pieniędzy na przeszczep szpiku dla naszej koleżanki. Uzbieraliśmy wówczas ponad 13 tys. zł.

TOMASZ OBRUŚNIK: – Niektórzy chcieli jednak pomagać dalej. Rok później zbieraliśmy przed kościołami w Toszku i Pyskowicach żywność i słodycze dla dzieci z domu dziecka w Gliwicach. Dwa lata temu zarejestrowaliśmy w sądzie Stowarzyszenie Dobroczynne „Podaruj serce”.

11 grudnia stowarzyszenie przeprowadzi kolejną zbiórkę darów.

TOMASZ OBRUŚNIK: – W tym roku nasza młodzież będzie zbierała przed 24 kościołami dekanatów toszeckiego oraz pyskowskiego. Zebrane dary podzielimy między 18 placówek, które pomagają dzieciom i niepełnosprawnym.

GRZEGORZ GRUSZKA: – Zbieramy przede wszystkim żywność, słodycze oraz przybory szkolne. Jeśli ktoś chce, może ofiarować pieniądze, za które zorganizujemy w styczniu kolejny bal integracyjny dla naszych podopiecznych. Rok temu uczestniczyło w nim ponad 100 dzieci.

Czy ludzie chętnie Wam pomagają?

GRZEGORZ GRUSZKA: – Jesteśmy tylko pośrednikami ludzkiej dobroci, ponieważ dzielimy tym, co



KS. WALDEMAR PACKNER

otrzymamy od innych. W ubiegłym roku zebraliśmy prawie półtorej tony darów, w tym roku spodziewamy się zebrać około trzech ton.

TOMASZ OBRUŚNIK: – Chcieliśmy podziękować proboszczom za życzliwość oraz umożliwienie zbiórki przed kościołami, a wszystkim ofiarodawcom za ich dobroć i zaufanie nam, młodym. Każdego roku jesteśmy pod ogromnym wrażeniem, kiedy zwozimy do Toszka zebrane dary.

Przez kilka lat Waszej działalności zdobyliście uznanie proboszczów i zaufanie ofiarodawców.

TOMASZ OBRUŚNIK: – Kiedy prosimy proboszczów o zgodę na przeprowadzenie zbiórki, wielu odpowiada, że czekało już na nasz telefon. Dzięki naszym darczyńcom możemy uchylić dzieciom i niepełnosprawnym kawałek nieba.

GRZEGORZ GRUSZKA: – Przy okazji dziękujemy również Erwinowi Janyskowi, zastępcy dyrektora Szpitala Psychiatrycznego w Toszku, który stowarzyszeniu udostępnił pomieszczenie, Marii Bukowskiej, dyrektor gimnazjum w Toszku, za pomoc w organizacji balu integracyjnego, oraz osobie z Gliwic, która chce pozostać anonimowa. Każdego roku otrzymujemy

Prezes Stowarzyszenia Dobroczynnego „Podaruj serce” Grzegorz Gruszka (z lewej) oraz wiceprezes Tomasz Obruśnik

jemy samochód dostawczy, którym zwozimy zebrane dary.

Jakie macie plany na przyszłość?

GRZEGORZ GRUSZKA: – W grudniu oprócz zbiórki organizujemy Pierwszy Przegląd Inscenizacji Teatralnych dla naszych podopiecznych. W 2006 r. chcemy otworzyć w Toszku świetlicę socjoterapeutyczną dla dzieci. Wiąże się to jednak z wieloma problemami, przede wszystkim finansowymi. Dlatego zwracam się z prośbą do tych, którym warunki finansowe pozwalają, aby wspomogli naszą inicjatywę. Osobno nie możemy zrobić nic, albo prawie nic, zaś razem możemy zrobić o wiele więcej. ■

STOWARZYSZENIE DOBROCYNNNE „PODARUJ SERCE”

ul Wielowiejska 10, 44-180 Toszek,
Nr konta PKO BP O/Pyskowice 07 1020 2401 0000 0602 0143 0503
Prośby o wsparcie można kierować listownie lub mailem: tomekv@vp.pl

W Gliwicach wzrosła liczba grabieży i oszustw

Policja prosi księży o pomoc

Udają inkasentów, kurierów i przyjaciół najbliższych krewnych. W ten sposób zręcznie okradają swoje ofiary, na które wybierają najczęściej osoby starsze i mieszkające samotnie.

Plaga tego typu oszustw nasiliła się na przełomie października i listopada, więc policja w Gliwicach zwróciła się do Kościoła, prosząc, żeby księża przestrzegali ludzi przed łatwowiernością i zachęcili do większej czujności. Bo choć w mediach ten temat poruszany jest od dawna, nie do wszystkich ostrzeżenia jednak docierają.

– Wiemy o tym, że dla wielu głęboko wierzących starszych ludzi przekąźnikiem wiedzy o tym, co się dzieje w świecie, kraju czy mieście, jest Kościół, stąd nasza prośba o odczytanie przez księży naszych porad – tłumaczy nadkomisarz Magdalena Zielińska, rzecznik prasowy Komendy Miejskiej Policji. – Dla nas liczy się każda możliwość dotarcia do ludzi starszych i uważamy, że wobec tych, którzy uczęszczają na Mszę św. ta droga wydaje się skuteczna, bo wiadomo, że co powie ksiądz z ambony, to jest święte – dodaje.

List z ostrzeżeniem został wysłany, teraz od księży zależy, w jaki sposób wykorzystają go w ogłoszeniach parafialnych. Nie jest to zresztą pierwsza próba tego rodzaju współpracy między policją i Kościołem. Podobna akcja była już przeprowadzona przed świętami, które są czasem wzmoczonych kradzieży.



Lepiej nie wpuszczać do domu żadnych nieznanym osób, nawet jeśli legitymują się jako urzędnicy

Prosząc o czujność, policja czeka też na zgłoszenia wszystkich przypadków oszustwa lub jego próby pod numerem alarmowym 997. O niepokojących sytuacjach możemy też opowiedzieć, dzwoniąc pod numer policyjnego telefonu zaufania (231-31-28).

BĄDŹ OSTROŻNY! DOBROĆ TO NIE ŁATWOWIERNOŚĆ

- Nie przyjmuj w domu żadnych osób, które przedstawiają się jako inkasenci, urzędnicy, akwizytorzy, kurierzy, przedstawiciele gazowni, firmy ubezpieczeniowej czy parafii. Wszystkie sprawy można załatwić osobiście w urzędzie lub drogą listowną.
- Nie umawiaj się na takie spotkanie telefonicznie.
- Nie daj się nabrać na to, że ktoś akurat od Ciebie potrzebuje przysłowiowej „szklanki wody”.
- Nie dawaj i nie pożyczaj pieniędzy osobom, których nie znasz.
- Nie wierz, gdy dzwoni ktoś, podając się za przyjaciela Twojego krewnego i prosi o pieniądze, tłumacząc, że Twój bliski uległ wypadkowi.
- Nie noś przy sobie dużej sumy pieniędzy i nie trzymaj jej w domu. Załóż konto w banku i nie chwal się swoim stanem majątkowym.

Zapowiedzi

■ REKOLEKCJE CISZY

5–7 grudnia, godz. 18.30, kościół św. Anny w Zabrze – Msza św. z homilią i konferencją. Prowadzi ks. Herbert Hlubek.

■ TOWARZYSTWO IM. EDYTY STEIN

zaprasza 6 GRUDNIA o godz. 19.00 na prelekcję pt. *Kobieta i jej zadanie według natury i łaski* (na podstawie pism Edyty Stein). Spotkanie odbędzie się w Gliwickim Centrum Organizacji Pozarządowych przy ul. Jagiellońskiej 21.

■ KIK W GLIWICACH

zaprasza na spotkanie, które odbędzie się 7 GRUDNIA w kaplicy św. Jadwigi przy parafii Wszystkich Świętych. O godz. 18.05 – Nieszpory, o godz. 18.30 – Msza św. z homilią i prelekcją o. dra hab. Józefa Bremera, jezuita, pt. *Współczesne koncepcje człowieka*.

■ ŚWIĘTO PATRONALNE SALEZJANÓW

8 GRUDNIA, godz. 8.00, parafia św. Marcina w Tarnowskich Górach – Msza św. pod przewodnictwem bpa Jana Wieczorka.

■ NOWI SZAFARZE KOMUNII ŚWIĘTEJ

8 GRUDNIA, godz. 18.30, kościół katedralny w Gliwicach – Msza św., podczas której bp Gerard Kusz ustanowi w posłudze grupę nowych nadzwyczajnych szafarzy Komunii św.

■ DLA NADZWYCAJNYCH SZAFARZY KOMUNII ŚWIĘTEJ

z południowej części diecezji adwentowy dzień skupienia odbędzie się 10 GRUDNIA w parafii katedralnej w Gliwicach. Rozpoczęcie o godz. 9.30.

■ DLA ORGANISTÓW I MUZYKÓW KOŚCIELNYCH

adwentowy dzień skupienia odbędzie się 10 GRUDNIA w parafii św. Michała Archanioła w Gliwicach (obok kurii diecezjalnej). Program: godz. 10.00 – nabożeństwo adwentowe i sakrament pokuty w kościele, godz. 11.00 – spotkanie w Studium Muzyki Kościelnej (sala 214, II piętro) – wykład Waldemara Krawca pt. *Życie i twórczość Moritza Brosiga*, podsumowanie prac Diecezjalnego Kongresu Muzyki Liturgicznej, sprawy organizacyjne.

■ WSPÓLNOTA DZIECI MARYI

zaprasza animatorki na spotkanie, które odbędzie się 10 GRUDNIA o godz. 11.00 w parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Bytomiu (przy rynku).